IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 113)
z dnia 6 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 113)

6 kwietnia 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Małgorzaty Niemczyk (KO)** oraz **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat realizacji zadań w obszarze sportu akademickiego oraz infrastruktury sportowej wyższych uczelni.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Murdzek** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** doradca ekonomiczny

Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Rokita** przewodniczący Konferencji Rektorów Akademii Wychowania Fizcznego, **Maciej Hartfil** wiceprezes Akademickiego Związku Sportowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Witam bardzo serdecznie panią Annę Krupkę, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki; panią Angelikę Głowienkę, dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego; panią Martę Szulińską, zastępcę dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich; pana Wojciecha Dobrowolskiego, naczelnika Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie w Departamencie Sportu dla Wszystkich; pana Marcina Żyłowskiego, dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej; panią Annę Kuder, naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego; panią Iwonę Szczepańską, głównego specjalistę w Departamencie Sportu Wyczynowego; pana Bogdana Gryczuka, koordynatora Zespołu Metodycznego Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego; panią Marię Sławik, członka Zespołu Medycznego; pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki; pana Grzegorza Kusego, zastępcę dyrektora Departamentu Programów Naukowych i Inwestycji w Ministerstwie Edukacji i Nauki; pana Andrzeja Rokitę, przewodniczącego Konferencji Rektorów AWF; pana Macieja Hartfila, wiceprezesa Akademickiego Związku Sportowego; pana Dariusza Piekuta, sekretarza generalnego AZS; pana Tomasza Tokajuka, doradcę ekonomicznego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat realizacji zadań w obszarze sportu akademickiego, którą przedstawią nam minister sportu i turystyki oraz minister edukacji i nauki, a także prezes Akademickiego Związku Sportowego. W punkcie drugim jest rozpatrzenie informacji na temat stanu infrastruktury sportowej wyższych uczelni. Rozpatrywane informacje zostały dostarczone państwu posłom pocztą elektroniczną, zamieszczone zostały również na poselskich iPadach. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Nim przystąpimy do rozpatrzenia pierwszego punktu, pragnę poinformować państwa, że otrzymaliśmy dodatkowe materiały przygotowane przez AZS. Są one dostępne przed wejściem. Każdy, kto będzie zainteresowany, może je pobrać i zapoznać się z nimi.

Punkt pierwszy to rozpatrzenie informacji na temat realizacji zadań w obszarze sportu akademickiego. Pani minister, poprosimy o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, rozwój infrastruktury sportowej wyższych uczelni jest obszarem szczególnego zainteresowania Ministerstwa Sportu i Turystyki. Funkcjonujące w resorcie programy inwestycyjne umożliwiają uczelniom wnioskowanie o przyznanie dofinansowania na realizację zadań inwestycyjnych dotyczących w zasadzie wszystkich rodzajów obiektów sportowych. W określonych przypadkach ministerialna dotacja może wynieść nawet do 70% kosztów kwalifikowanych danego przedsięwzięcia.

Tak jest w przypadku inwestycji AWF. Baza sportowa wyższych uczelni to obiekty o dużym oddziaływaniu, zapewniające tysiącom użytkowników odpowiednie warunki do uprawiania sportu i podejmowania aktywności fizycznej. Są to nierzadko obiekty unikalne, jeśli chodzi o ich liczbę w skali kraju, jak również wysoce specjalistyczne. Niektóre z uczelni mogą się pochwalić infrastrukturą sportową o najwyższym standardzie, co czyni z nich ośrodki o znaczeniu ponadlokalnym. Należy zaznaczyć, że bez wsparcia finansowego ze środków ministerialnych realizacja wielu inwestycji byłaby niemożliwa. Stąd dedykowanie obiektom tego typu programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, czyli narzędzia, które w większym stopniu niż pozostałe programy uwzględnia specyfikę i znaczenie inwestycji w obiekty sportu akademickiego. Należy przy tym wspomnieć, że szkoły wyższe mogą pozyskiwać dofinansowanie również w ramach innych programów. Ten stan rzeczy potwierdza zestawienie dofinansowanych przez ministerstwo inwestycji sportowych wyższych uczelni, zawarte w przekazanym państwu posłom materiale.

Od 2016 roku na wsparcie rozwoju akademickiej infrastruktury sportowej przeznaczone zostały przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej środki w łącznej kwocie nieco ponad 141,9 mln zł, co pozwoliło dofinansować 39 inwestycji w zakresie budowy, przebudowy, modernizacji lub remontów obiektów sportowych. Na zakończenie pragnę zapewnić, że rozwój bazy sportowej uczelni wyższych w dalszym ciągu będzie jednym z priorytetów polityki inwestycyjnej ministerstwa. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Poproszę o przedstawienie informacji przez Akademicki Związek Sportowy.

Wiceprezes Akademickiego Związku Sportowego Maciej Hartfil:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, przedstawię krótką informację o funkcjonowaniu Akademickiego Związku Sportowego, korzystając z okazji obecności gości i tematu poruszanego na komisji sejmowej.

Akademicki Związek Sportowy to stowarzyszenie, które funkcjonuje w naszym kraju od 113 lat. Jego struktura w całej Polsce jest szeroka – zaraz o tym opowiem. Chcę tylko powiedzieć, że mamy trzy filary: sport powszechny, wyczynowy, inaczej nazywany kwalifikowanym., i oczywiście sport olimpijski, czyli to, czym najbardziej się chwalimy. Naszym prezesem od trzech lat jest prof. Alojzy Nowak. To bardzo ważna informacja, gdyż jest jednocześnie rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, co dla sportowego środowiska akademickiego jest nie bez znaczenia ze względu na pewną pozycję w środowisku akademickim, wśród rektorów, i budowanie pewnej strategii.

AZS jest instytucją, która jest dostrzegana na świecie, wyróżniana przez europejskie struktury sportu akademickiego i Światową Federację Sportu Akademickiego. Dwóch naszych wiceprezesów piastuje zacne funkcje. Kolega Marian Dymalski jest wiceprezydentem Światowej Federacji Sportu Akademickiego, a kolega Adam Roczek jest prezydentem Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego.

AZS i jego struktura. W zasadzie funkcjonujemy w całej Polsce, niemal na każdej wyższej uczelni. AZS to prawie 40 tys. członków, 218 klubów, 17 organizacji środowiskowych, 3 tys. sekcji, mniej więcej 500 imprez o różnej skali w ciągu roku, zazwyczaj w roku

olimpijskim jedna trzecia składu reprezentacji olimpijskiej wywodzi się z AZS. Posiadamy swój majątek w postaci trzech ośrodków sportu akademickiego – na Mazurach w Wilkasach koło Giżycka, w Górkach Zachodnich koło Gdańska i w Zieleńcu mamy ośrodek sportów zimowych.

Skąd bierzemy pieniądze? Naszymi głównymi partnerami w tym zakresie, doceniającymi naszą działalność i wspierającymi zadania statutowe są oczywiście Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki. Drugim filarem finansowym są rektorzy uczelni szkół wyższych. To oni w większości utrzymują zarówno obiekty, sekcje, trenerów, jak i finansują naszą działalność. Posiadamy oczywiście swój system członkowski i ośrodki, z których czerpiemy dochody, ale udaje się nam pozyskać partnerów i granty z takich instytucji jak PFRON, Narodowy Instytut Wolności, czy z grup biznesowych jak Lotos czy PZU.

O swojej działalności informujemy szeroko poprzez siatkę mediów tradycyjnych, takich jak prasa typowa – „Przegląd Sportowy", telewizję – Polsat Sport czy TVP Sport oraz internetowe serwisy i media społecznościowe. To tylko przykład materiałów. Otrzymali państwo kronikę sportu akademickiego jako przykład promowania tego, co w środowisku akademickim się dzieje. Za pomocą tego slajdu chciałbym zdementować jeden bardzo często fałszywy odbiór. Sport akademicki nie jest tożsamy ze sportem studenckim. Sport studencki jest tylko częścią sportu akademickiego. Sport akademicki to bardzo szerokie pojęcie działań podejmowanych przede wszystkim przez AZS, ale również szereg innych stowarzyszeń i organizacji sportowych w środowisku akademickim. Czerpiemy z kapitału społecznego tego środowiska, z potencjału rozwojowego, dorobku, tożsamości, doświadczenia, zaplecza naukowego. Dopiero wtedy pojawiają się takie obszary jak sport dzieci i młodzieży, sport wyczynowy, olimpijski, powszechny, studencki czy osób z niepełnosprawnościami.

Sport olimpijski to oczywiście to, czym najbardziej się chwalimy, nasi mistrzowie z poprzednich lat. Nazwisk chyba nie będę musiał czytać w tym gronie. Wszyscy są rozpoznawalni, począwszy od Haliny Konopackiej – pierwszej złotej medalistki dla Polski, zawodniczki AZS, a kończąc na igrzyskach w Tokio, gdzie 9 z 14 medali było sukcesem zawodników z klubów AZS. Muszę powiedzieć sprawiedliwie, że jest wiele instytucji, które mówią: „To nasi zawodnicy zdobyli te medale". Każdy miał swój wkład i AZS też, że akurat ci zawodnicy zdobyli medale olimpijskie. To są zawodnicy z klubów AZS.

Sport wyczynowy to absolutnie podstawowy wymiar naszej działalności, podstawowy program wspierany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, czyli akademickie centra szkolenia sportowego, obejmuje 17 ośrodków szkoleniowych 38 sportów, głównie indywidualnych. Program jest skierowany do rozwoju sportów indywidualnych. W tym programie wspieramy około 300 trenerów i szkoleniowców. W tym roku na listach szkoleniowych jest ponad 1000 studentów i uczniów klas maturalnych – to pewna nowość w tym programie. Wszyscy muszą mieć minimum pierwszą klasę sportową. To dość wysoki poziom, w którym prowadzimy szkolenie.

Innym elementem związanym ze sportem wyczynowym jest program Narodowej Reprezentacji Akademickiej stworzony przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Program ten wspiera tych samych sportowców w obszarze edukacji, pozwalając rektorom uczelni wyższych na tworzenie dogodnych warunków łączenia rozwoju sportowego z rozwojem naukowym. Myślę, że pan rektor, który jest obok mnie, potwierdzi, że to bardzo dobre rozwiązanie.

Na bazie tych dwóch programów tworzymy Akademicką Reprezentację Polski. To studenci sportowcy, którzy reprezentują nas na akademickich mistrzostwach świata i uniwersjadach. W tym zakresie mamy dość sporo sukcesów. Startowaliśmy we wszystkich uniwersjadach od początku. W uniwersjadach letnich zdobyliśmy prawie 360 medali, w zimowych – niemal 200. Taki jest obraz sportu akademickiego na świecie. Przed nami dwa duże wydarzenia: Letnia Uniwersjada w Chengdu w Chinach, przeniesiona z zeszłego roku ze względu na pandemię, i Europejskie Igrzyska Studenckie w Łodzi w lipcu. Pierwsza impreza jest charakterystyczna dla sportu wyczynowego, a druga dla powszechnego.

Sport dzieci i młodzieży to również element działalności AZS. Musimy czerpać zaplecze dla sportu wyczynowego. Szkolimy dzieci. Przykładowo w klasyfikacji sportu młodzieżowego obejmującej ponad 5 tys. klubów w Polsce kluby AZS w pierwszej dziesiątce mają aż osiem miejsc. Myślę, że pokazujemy zarówno nasz dorobek, jak i potencjały szkoleniowy i sportowy. Sport powszechny to kolejny duży obszar, w którym AZS prowadzi szerokie działania. Sztandarowym projektem są akademickie mistrzostwa Polski – wydarzenie skupiające właściwie wszystkie uczelnie, reprezentacje wszystkich uczelni, 48 klasyfikacji, 35 sportów. W ostatnim roku, pandemicznym, co należy zaznaczyć, jako stowarzyszenie byliśmy nieco wyłączeni z normalnego działania, bo przepisy pozwalały działać Polskim Związkom Sportowym, a my byliśmy lekko ograniczeni w tych możliwościach. W klasyfikacji ogólnej zanotowaliśmy 157 uczelni. Myślę, że to bardzo dobry obraz działalności w sportu uczelnianego w powszechny.

Nieco niżej mamy ligi międzyuczelniane w każdym ośrodku akademickim, a właściwie w każdym województwie prowadzimy takie rozgrywki w zależności od wielkości i ilości uczelni. Udział w nich bierze regularnie około 25 tys. studentów przez cały rok akademicki. Mamy swój program dla szkół artystycznych, co widać też po plakatach, że to jednak są artyści i ten sport nieco inaczej traktują, mają inne regulacje i obostrzenia, ale nie zapominamy o tej sferze. Szkolimy studentów, wolontariuszy i działaczy, prowadzimy Akademię Liderów AZS, kursy, które pozwalają zdobyć uprawnienia, np. żeglarskie czy motorowodne i szereg działań, które pozwolą na to, aby ci młodzi ludzie oprócz przygody ze sportem i piłką wynosili z działalności AZS również pewnego rodzaju doświadczenie, kompetencje, wiedzę i umiejętności.

Sport osób z niepełnosprawnościami to kolejny obszar, w którym AZS się rozwinął. Od 10 lat realizujemy program integracyjnych mistrzostw Polski AZS. Obecnie obejmuje on już 10 różnych dyscyplin. W zeszłym roku zostaliśmy wyróżnieni nagrodą Komisji Europejskiej za ten projekt. Nagrodę będziemy odbierali w maju tego roku, ponieważ była pandemia, ale to doceniona działalność. Około 7% społeczeństwa to osoby z niepełnosprawnościami, tak samo jest też na studiach. Stworzyliśmy konkretne rozwiązanie. W tym obszarze również prowadzimy działalność dla dzieci i młodzieży, wykorzystując chociażby potencjał i wizerunek naszych sportowców. Agnieszka Kobus-Zawojska, Tomek Majewski uczestniczą w imprezach dla dzieci pod hasłem „Igrzyska bez barier". Multievent to taki blok wydarzeń, w którym AZS wykorzystuje swój potencjał i możliwości.

Wrócę jeszcze do tematu szkoleń. Obecnie odpowiadamy za program wolontariatu na Europejskich Igrzyskach Akademickich w Łodzi. Mamy w tym programie zgłoszonych 1200 osób. To bardzo duża grupa, którą chcemy zaoferować potem do wykorzystania przy każdej innej imprezie sportowej w Polsce. Europejskie Igrzyska Akademickie obejmą około 6500 studentów z całej Europy i 20 sportów. To ogromne wyzwanie i myślę, że warto będzie wykorzystać ten potencjał.

Multievent pozwala na wykorzystanie potencjału studentów i wolontariuszy, którzy na co dzień startują i organizują imprezy dla sportu wyczynowego i powszechnego na uczelniach. Robimy wydarzenia dla ogółu społeczeństwa. To tylko przykłady takich rozwiązań: „Od młodzika do olimpijczyka" – impreza dla dzieci realizowana od 10 lat. Ciekawostka jest taka, że w minionym roku w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio startowały cztery osoby, które zaczynały swoją przygodę z pływaniem w tej imprezie 10 lat temu. „Z SKS do AZS" to program dla licealistów, po to aby im powiedzieć, aby nie zarzucali sportu w szkole średniej, bo czekamy na was na studiach, zapraszamy. To pierwsza przygoda z wymiarem sportu akademickiego.

Puchar Akademickiego Związku Sportowego to wydarzenie uzupełniające cykle takie jak akademickie mistrzostwa Polski czy ligi międzyuczelniane. W wielu dyscyplinach, bardzo często takich, które dopiero na nasz rynek akademicki wchodzą… Niektóre są popularne i rozwijamy je w tym obszarze, jak np. futsal, który jest zdominowany przez środowisko akademickie, rozpoczyna się to od takiego cyklu. Podobnie jest w unihokeju. Igrzyska Studentów Pierwszego Roku to kolejna impreza, w której można wystartować tylko raz w życiu – gdy jest się studentem pierwszego roku, po raz pierwszy na studiach. Chodzi o to, aby starsi studenci nie zabierali tej możliwości. To impreza z bardzo długą, ponadpięćdziesięcioletnią tradycją, organizowana we wszystkich naszych środowiskach.

Angażujemy się również w działania e-sportowe. W tym obszarze studenci też są aktywni i mamy przewidzianą dla nich ofertę. E-AMP – Akademickie Mistrzostwa Polski w Sportach Elektronicznych to kolejny obszar, który rozwijamy w tym środowisku. Robimy imprezy masowe, takie jak chociażby Test Coopera dla Wszystkich. To impreza, która skupia około 15 tys. osób w każdej edycji – jesiennej i wiosennej. W wielu miastach organizowana jest równolegle. Dzieci, młodzież, dorośli, osoby w wieku starszym – każdy może przyjść i sprawdzić swoją kondycję fizyczną. Mamy też ofertę dla osób starszych, senioriady, zielone szkoły seniora. To takie wyjazdy rehabilitacyjno-rekreacyjne.

Pokrótce chcę opowiedzieć, z czym się zmagamy. Przede wszystkim – to ukłon w stronę pana ministra edukacji i nauki – próbujemy umocować Akademicki Związek Sportowy i tę sferę naszej działalności w ustawie o szkolnictwie wyższym. Złożyliśmy stosowne propozycje zmian, po to by rektorzy mieli większe możliwości w tym zakresie wspierania i wzmacniania tej działalności. Zaproponowaliśmy zmianę przepisów dotyczących stypendiów sportowych. W sejmowej Komisji do spraw kultury fizycznej 15 lat temu po raz pierwszy pojawił się ten projekt. Zmienił się i ma obecnie jedną słabość – odnosi się do liczby studentów na danym kierunku studiów. Często jedna drużyna, wracając z zawodów, jest w sytuacji, że student z jednego kierunku może dostać stypendium, a na innym nie może, bo są inne proporcje, a uzyskali ten sam wynik sportowy. To drobiazg, ale jednak istotny.

Mamy propozycję, by MEiN rozważyło rozszerzenie minimalnej liczby godzin na zajęcia wychowania fizycznego. W dzisiejszym czasie jest to szczególnie ważne ze względu na to, że chcemy przywrócić aktywność młodych ludzi po pandemii covid, po zajęciach zdalnych, braku zajęć, bo były zablokowane. Obecne rozporządzenie, które obowiązuje od 2018 roku, mówi o tym, że to minimum 60 godzin. Tak naprawdę to są zajęcia wychowania fizycznego na jednym roku studiów. Gdyby udało się nam znaleźć argumenty i przekonać ministerstwo, aby to było 180 godzin, aby zadbać o WF na całym cyklu studiów licencjackich, to na pewno miałoby istotny wpływ na to, aby młodych ludzi na nowo uruchomić i zbudować relacje. Nie chodzi o to, aby osiągać nie wiadomo jakie wyniki sportowe, ale przede wszystkim aby oni się ruszali i aby ze sobą się spotykali. Świat przestawił się niestety w bardzo dużej mierze na pracę zdalną i zajęcia zdalne. Trochę jest to wygoda, a trochę ucieczka.

Napisaliśmy o rozbudowie, doposażeniu i modernizacji bazy sportowej przy uczelniach i centrach sportu akademickiego. Oczywiście z zadowoleniem przyjmujemy informację, którą przekazała pani minister. Są to duże środki i inwestycje w tym obszarze, ale środowisko akademickie ma ogromny potencjał. Nasza rola jest też taka, aby motywować władze uczelni, aby w tym obszarze wnioskowały, występowały o kolejne granty, dokładając oczywiście swoją część. Będzie to absolutnie z korzyścią dla wszystkich. Ostatnie nasze wyzwanie to program gier zespołowych. Nie mamy takiego programu w sporcie akademickim. Rozpoczęliśmy właśnie rozmowy z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej nad stworzeniem profesjonalnej ligi akademickiej w piłce siatkowej, gdzie startowaliby tylko i wyłącznie studenci. Byłby to też pewien argument do tego, aby rozwijać gry zespołowe w środowisku akademickim. Program „Narodowa reprezentacja akademicka" mógłby również wesprzeć tę inicjatywę. Będziemy dalej nad tym pracowali.

Może zabrałem głos dłużej niż planowałem, choć i tak wypowiadałem się skrótowo. Tak chciałem przedstawić działalność AZS. Dziękuje państwu za uwagę. Na zakończenie chciałem przekazać pozdrowienia od naszego prezesa, który z przyczyn od niego niezależnych, obowiązków służbowych, nie mógł się pojawić na posiedzeniu Komisji. Dziękuję państwu bardzo. Gdyby były pytania, oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Sport akademicki i studencki oczywiście jest finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, ale nie może w ogóle istnieć bez Ministerstwa Edukacji i Nauki. Poproszę o przedstawienie informacji. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, trochę historii. Jako sentyment czasem wraca „Program rozwoju sportu akademickiego". To program, który wspierał w wielu momen-

tach badania związane z życiem sportowym i aktywnością sportową. Stracił on rację bytu. Po wszelkich zmianach, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, nie ma żadnych przeszkód i są różne ścieżki finansowania badań, które mogą być dedykowane tym potrzebom sportowym. To taki trochę historyczny komentarz.

Czasem posłowie pytają, czy coś się dzieje w tym programie. Informacja – to już jest etap zamknięty. W tamtym projekcie pozytywnie rozpatrzono 85 różnych wniosków i objęły one kwotę 24 mln zł. Program, który w dalszym ciągu funkcjonuje, ale nie do końca wszyscy wiedzą, że ma związek z wymiarem sportowym, jest program „Społeczna odpowiedzialność nauki", jako szeroko rozumiany program ministra. Jest tam taki moduł: „popularyzacja nauki – promocja sportu". Na przykładzie ubiegłego roku 21 tego typu projektów uzyskało dofinansowanie na ponad 4 mln zł. Warto o tym pamiętać, bo cały moduł może nie kojarzyć się ze sportem, ale ten moduł tam jest i ci, którzy o tym wiedzą, korzystają z niego. Ponad 4 mln zł przeznaczono na ten cel. Świetnie się sprawdza i ma dobre rekomendacje, choć przed igrzyskami zimowymi deklaracje choćby AZS, nie wypominając, wskazywały, że sukcesów będzie więcej. Trzymamy kciuki, bo różnie bywa w sporcie.

Gdy ogłaszaliśmy przed igrzyskami kolejną edycję, to był bardzo pozytywny sygnał, który pozwolił łączyć pasje naukowe, studiowanie z wyjątkową ścieżką wybitnych sportowców, jeśli chodzi później o uzyskiwane rezultaty, konieczność wyjazdów, indywidualnych trybów treningowych. Ten program, którego trzecią edycję już ogłosiliśmy, cieszy się bardzo dużą popularnością. Wypowiedzi zainteresowanych, ale również władz uczelni pokazują, że to łączenie jest możliwe, wymaga wysiłku i wsparcia finansowego, ale jest bardzo pozytywnie odbierane. Program w pierwszej edycji przewidywał 7 mln zł, w drugiej edycji już prawie 10 mln zł. Na ten rok przewidzieliśmy również 10 mln zł, ale nie ma jeszcze rozstrzygnięcia. W drugiej edycji program objął 502 studentów sportowców. To mistrzowie olimpijscy, akademiccy, europejscy. Ta lista jest długa, ale jeśli państwo by ją prześledzili, to poprzeczka jest bardzo wysoko zawieszona. Nie jest tak, że każdy kto studiuje i uprawia sport, pod to podlega. To są ci, którzy osiągają wyniki.

Oczywiście, jeśli ta inicjatywa, która jest sygnalizowana w zakresie gier zespołowych byłaby doprecyzowana, pewnie musiałby być to jakiś komponent, który byłby wypracowany wspólnie od podstaw. Patrzenie na całą drużynę jest trudniejsze niż na ambicje indywidualnych sportowców, którzy studiują na różnych uczelniach. To nie jest tak, że to sportowcy związani tylko z uczelniami typu AWF. Przy drużynie mogłoby to być trudniejsze, ale nie odżegnujemy się, aby nie mówić, że z jakiegoś powodu nie chcielibyśmy tego zrobić. To jest jeden z tych najbardziej aktualnych problemów, ale do promocji sportu i odpowiedzialności społecznej warto nawiązywać.

Tak jak pani minister powiedziała, Ministerstwo Sportu i Turystyki jest zaangażowane w prace. Staramy się te wątki jakoś łączyć i dostrzegać. Szczerze powiedziawszy, chyba ideałem byłoby, gdyby można było łączyć te strumienie, ale mamy też przykład, gdy do naszych strumieni ministerialnych marszałek, prezydent miasta się dołożą. W nieco większych miastach dzieją się nieco ambitniejsze rzeczy, choć niczego nie wykluczam. Pojawia się taki efekt synergii, bo te inwestycje są kapitałochłonne. Wtedy są przykłady sukcesów i takie rezultaty są bardziej prawdopodobne.

Musimy podkreślić, że nie ma wydzielonej puli na inwestycje związane ze sportem. Generalnie jest pula związana z inwestycjami na szeroko rozumiany cały system szkolnictwa wyższego. Z reguły sytuacje związane z bezpieczeństwem, np. pożarowym, związane z bazą, jaką są akademiki czy ewentualnie jakieś komponenty, które są szerzej postrzegane, muszą być brane przez nas pod uwagę. Tych środków niestety nie ma adekwatnie dużo. Jeśli mówimy o poziomach 200–300 mln zł na całe szkolnictwo wyższe, często zgłaszają się jeszcze instytuty, to za mały potencjał finansowy. Wspomnę tylko, że na infrastrukturę taką jak kampusy, obiekty sportowe wnioskowaliśmy o fundusze do „Krajowego planu odbudowy". Jak policzyliśmy, tak bez szaleństw, niezbędne rzeczy, które by wzmocniły infrastrukturę związaną ze szkolnictwem wyższym, suma opiewała na 14 mld zł. Nic nie znalazło się z tego w KPO, pomijając sam fakt jego uruchomienia. Taka szybka inwentaryzacja w trakcie prac nad KPO pokazuje, jak gigantyczne

są potrzeby. W skali roku 200–300 mln zł jest do dyspozycji na wszystko. To pokazuje ten potencjał.

Mamy też takie szczególne zjawiska jak pewne kumulacje zawartych umów. W tym roku na nowe pomysły mamy do dyspozycji zaledwie kilkanaście milionów. Można za to przeprowadzić jakiś remont, lekką modernizację, wybiórczo, ale nie da rady zbyt wiele. Kumulacja nastąpiła bo były przetargi, covid, prośby o przedłużenie, aneksy w umowach. To zawirowanie przyniosło również taki skutek, że pewna przewidywalność tego, czym dysponujemy, została zachwiana. Oczywiście musimy wywiązywać się z zawartych umów. W przypadku obiektów sportowych są inwestycje wieloletnie, a nawet drugie podejścia – wydawałoby się, że uczelnia coś tam skończyła, a okazuje się, że jakieś istotne zmiany nastąpiły i składa ponowny wniosek.

Przykładowo, nie sięgając zbyt daleko pamięcią, w 2020 roku spośród 167 wniosków o dofinansowanie 15 dotyczyło inwestycji sportowych. Te 15 inwestycji dotyczących sportu opiewało na kwotę ponad 462 mln zł, z czego wniosek o dofinansowanie z budżetu państwa był na poziomie 227 mln zł. To jest praktycznie cała pula na inwestycje w szkolnictwie wyższym, która byłaby wyczerpana. Niestety nie jest to realne. Dlatego za każdym razem te wnioski są rozpatrywane indywidualnie. Inwestycji dotyczących nowych obiektów było 9 na 183 mln zł, a pozostałe to była przebudowa istniejących obiektów na 47 mln zł. Dofinansowanie – to inicjatywa Politechniki Bydgoskiej – na 28 mln zł w zakresie budowy hali sportowej zostało pozytywnie rozpatrzone. Drugą inwestycją było doposażenie Podkarpackiego Centrum Lekkoatletycznego o łącznym koszcie 6,2 mln zł.

W 2021 roku – to drugi przykład ilustrujący te działania – ze 183 wniosków dofinansowanie inwestycji sportowych stanowiło 9, na łączną kwotę 187 mln zł. Inwestycje dotyczące nowych obiektów to 5 wniosków na kwotę 125 mln zł, a pozostałe, na 61 mln zł, to były kwestie przebudowy. Dofinansowanie uzyskały 4 inwestycje: filia AWF w Białej Podlaskiej – kwota 5 mln zł; budowa zespołu boisk do gier również w Białej Podlaskiej – 2,5 mln zł, z łącznym dofinansowaniem na poziomie 2 mln zł; budowa sali sportowej na 24 mln zł – dofinansowanie na poziome 6 mln zł. Widać, że nasz komponent nie jest za duży, ale aktywność uczelni i zbieranie środków z różnych źródeł sprawia, że różne projekty są realne. Kolejny projekt to budowa hali sportowej AGH – łączny koszt 68 mln zł, a dofinansowanie na 11 mln zł.

Mam też wypisane inwestycje w różne obiekty sportowe w latach 2018–2022. Patrzę na pana rektora – w tym roku mieliśmy również okazję otwierać dofinansowany obiekt związany z aktywnościami lekkoatletycznymi. Przyznam, że z panem rektorem przeszliśmy się po stadionie, a nie przebiegliśmy, do czego przyznamy się publicznie. Uroczystość była ważna, bo pan rektor zadbał o to, aby te strumienie połączyć z tym, co uzyskał w regionie. Rozmowy z marszałkiem, miastem nie zawsze kończą się sukcesem, nie zawsze samorząd zareaguje, nie wypominając niektórym, ale sukces pana rektora pokazuje, jak udało się połączyć zaoszczędzone środki uczelni z naszymi i z zewnętrznymi.

Opisuję to nie tylko ze względu na obecność pana rektora, ale aby pokazać pewien mechanizm, który prowadzi do dobrego finalnego skutku, że cieszymy się nowoczesnym obiektem. Ważne jest też, że w czasie uroczystości padła deklaracja – w przypadku wszystkich obiektów takie deklaracje chyba są – że obiekty otwierają się nie tylko na potrzeby uczelni i studentów, ale będą pełniły odpowiednią rolę w mieście, regionie, dając szasnę młodzieży i seniorom na korzystanie z tych nowoczesnych obiektów.

Tak można zilustrować tę dość skomplikowaną materię, co pokazuje, że pomysłów jest zdecydowanie więcej niż możliwości. Każde starania o zwiększone per saldo środki na szkolnictwo wyższe zwiększają również szanse inwestycyjne i na rozbudowę programów ministra, które wspierają sport akademicki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nim otworzę dyskusję, chciałabym zwrócić się do pani i pana ministra oraz do pana sekretarza: Czy omówili państwo drugi punkt dzisiejszego spotkania?

Odniosłam wrażenie, że przedstawione przez państwa informacje są pełne i wyczerpują zarówno pierwszy, jak i drugi punkt posiedzenia. Czy będą chcieli państwo coś

jeszcze dopowiedzieć w drugim punkcie? Nie. W takim układzie stwierdzam, że pkt 1 i 2 zostały rozpatrzone łącznie. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan Andrzej Rokita – przewodniczący Konferencji Rektorów AWF. Panie profesorze, oddaję panu głos.

Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego Andrzej Rokita:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, drodzy ministrowie, rzeczywiście ta współpraca zarówno z Ministerstwem Edukacji i Nauki, jak i Ministerstwem Sportu i Turystyki w naszym przypadku była znakomita. Bez współpracy ten stadion by nie powstał. To nie jest stadion li tylko dla Akademii Wychowania Fizycznego, ale dla całego dolnośląskiego środowiska. Jest on tak zbudowany, że jest otwarty od strony parku i ulicy. Każdy biegający może tam wbiec, porozciągać się, pobiegać po znakomitej bieżni. Za tę współpracę bardzo serdecznie dziękuję zarówno jednemu, jak i drugiemu ministrowi.

Tak naprawdę zwyciężył sport, i to sport na każdym poziomie – powszechny i wyczynowy. Każdy będzie miał warunki. Ta współpraca daje znakomite efekty. Programy, o których wspominał pan minister Murdzek, znakomicie wpisują się nie tylko w realizację działań na terenie AWF, ale również w realizację działań na terenie każdej uczelni. Każda uczelnia może wystartować w programie „Narodowa reprezentacja akademicka”, programie „Społeczna odpowiedzialność nauki”. Każdy może czerpać z tego źródła finanse, aby stworzyć optymalne warunki dla studentów sportowców. Dla nas, jako rektorów, nie tylko akademii wychowania fizycznego, ale wszystkich uczelni, najważniejsze jest zaspokojenie potrzeb studentów.

Nie każdy kandydat na studenta chce studiować w AWF. Ktoś może powie: Panie rektorze, przecież jest pan rektorem AWF, nie powinien pan tak mówić. Dla mnie najważniejsze jest jednak zaspokajanie potrzeb młodego pokolenia. Być może ktoś chce być inżynierem, artystą. Warunki stwarzane przez „Narodową reprezentację akademicką” i projekty ministerstwa dają taką możliwość. Ważne jest, abyśmy wszyscy byli do tego przekonani. Państwo są przekonani, ale naszą misją jest przekonanie wszystkich rektorów, aby startowali w tych konkursach, stwarzając możliwość realizacji dwutorowej kariery dla tych studentów sportowców.

Obecnie Natalia Kaczmarek jest najbliższa mojemu sercu, bo jest z mojej uczelni i zdobyła dwa medale igrzysk olimpijskich. Gdyby nie kariera dwutorowa i „Narodowa reprezentacja akademicka”, to nie wiem, co musiałbym zrobić jako rektor, aby ją utrzymać na studiach. Pewnie byłoby to bardzo trudne. Obecnie może trenować w RPA, tam, gdzie trener sobie tego zażyczy, i przy zdalnym kształceniu realizować program. Jest absolwentką pierwszego etapu studiów fizjoterapii. Każdy wie, jak trudno się dostać na fizjoterapię. Skończyła te studia i teraz jest studentką drugiego stopnia sportu.

Program „Narodowa reprezentacja akademicka” naprawdę zdaje egzamin. Dzięki niemu ci studenci, po zakończeniu kariery sportowej, która jest nieprzewidywalna i może się skończyć w każdym momencie, nie daj Bóg, bo student może złapać kontuzję, mogą kontynuować naukę, bo życie jest zdecydowanie dłuższe… Chodzi nam o to, aby oni byli wyposażeni w narzędzia radzenia sobie po zakończeniu kariery sportowej. Te programy to dają. Programy, z których czerpiemy również, jak widać po załączonych sprawozdaniach, jak „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”, dają nam możliwość, aby tych sportowców u siebie gromadzić.

Jeszcze raz dziękuję jednemu i drugiemu ministerstwu. Jak zawsze, proszę o więcej, bo to służy rozwojowi sportu w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Oddaję prowadzenie mojemu koledze. Niestety muszę państwa opuścić, ewentualnie odsłucham cały materiał później. Na pewno chciałabym już teraz zadać pytanie o obiekty sportowe AWF.

Wiemy, że AWF są bardzo specyficznymi uczelniami. Koszty utrzymania obiektów sportowych są zdecydowanie wyższe. Obiektów sportowych jest zdecydowanie więcej. Chciałam zapytać o to, czy algorytm uwzględnia w podziale środków na uczelnie wyższe tę specyfikę i czy AWF wnioskuje o ewentualne zwiększenie środków? Czym uzasad-

niałby konieczność ich zwiększenia? Oddaję prowadzenie dalszej części posiedzenia panu posłowi Dariuszowi Olszewskiemu. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Oddaję głos panu posłowi Andrzejowi Szewińskiemu. Bardzo proszę o zadanie pytania, panie pośle.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, na studiach jest 40 tys. członków AZS. Zdobyli oni ponad 70% medali zdobytych na igrzyskach olimpijskich od czasów Haliny Konopackiej. To wszystko robi wielkie wrażenie. Mam na myśli bardzo rozbudowane struktury AZS, szkolenie w zakresie sportu kwalifikowanego, masowego. To, co robi AZS, to sól ziemi polskiego sportu. To nie tylko reklama i promocja Polski na arenie międzynarodowej, ale również zaszczepianie bakcyla sportu u studentów.

W dzisiejszych czasach trudno zaproponować atrakcyjną formułę, aby oderwać studentów od komputerów. Mówię o sporcie masowym. Dlatego chciałbym kierunkowo zaapelować aby ta współpraca między ministrem sportu i właściwym szkolnictwu wyższemu była jeszcze bardziej zacieśniona. Jeśli chodzi o tematy, które poruszaliśmy, nie chodzi tylko o pieniądze, bo generują zyski w zakresie sportu, które może nie są wymierne, ale również o programy, takie jak dwutorowa kariera sportowca czy zunifikowanie stypendiów. Mówiliśmy dziś o tym, aby każdy student sportowiec był sprawiedliwie traktowany. Jako Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jesteśmy do dyspozycji i będziemy starali się zaangażować w kwestie dotyczące legislacji i ustawodawstwa. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Panie przewodniczący, mamy kłopot, bo za 10 minut są głosowania.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie ma głosowań, czy są?

Sekretarz stanu w MSiT Anna Krupka:

Przed chwilą dostaliśmy SMS.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Chyba nie ma problemu. Zadam jeszcze jedno pytanie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Panie pośle, to, że pan się zgłaszał, to bardzo ładnie, ale nie widziałem, dlatego pytam. Bardzo proszę, oddaję głos panu posłowi Ireneuszowi Rasiowi.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Wypowiem się krótko. Biorąc pod uwagę specyfikę resortów polskiego rządu, dotykamy tu takiego problemu, o którym co jakiś czas dyskutujemy na posiedzeniach Komisji albo w różnych gabinetach.

Wiadomo, że specyfika uczelni sportowych i akademii wychowania fizycznego jest taka, że są one podpięte pod Ministerstwo Edukacji i Nauki – jest obecny pan minister – ale te uczelnie realizują program, którym wielce zainteresowany jest minister sportu. Od lat mówimy o tym, że warto byłoby pomyśleć nie tylko nad finansowaniem inwestycji strategicznych dla sportu w ramach obiektów sportowych AWF, ale również o wspieraniu dydaktyki AWF w Polsce.

Moje pytanie jest takie: Czy są prowadzone rozmowy pomiędzy ministrem sportu i ministrem nauki na temat wspierania środkami Ministerstwa Sportu i Turystyki procesu dydaktycznego, bardzo specyficznego, droższego ze względu na pewną praktykę, którą studenci AWF muszą zdobyć, przyswoić.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Zdążymy z odpowiedziami? Były dwa pytania.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Z Ministerstwem Sportu i Turystyki oczywiście dobrze współpracujemy i próbujemy uzyskiwać efekt synergii. Przykład dyskutowanego z AZS i uczelniami programu jest dobrą tego ilustracją. Jeśli chodzi o kosztochłonność, praca analityczna dla całego szkol-

nictwa wyższego o kosztochłonności, która przekłada się na kwestie finansowe, trwa. Skłamałbym, jeślibym powiedział, że precyzyjnie z pamięci mógłbym teraz zacytować jakie są sygnały z uczelni typu AWF. To czas, kiedy będzie szansa pokazania tej specyfiki kosztochłonności. Dyskusji o innym umocowaniu uczelni aktualnie nikt nie prowadzi.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Czy ktoś z państwa chciałby odpowiedzieć na pytanie pani przewodniczącej?

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Na to pytanie już odpowiedzieliśmy. Nie ma szczególnej ścieżki. Inwestycje w szkolnictwie wyższym rozpatrujemy łącznie. Każdy wniosek jest rozpatrywany indywidualnie przez ekspertów.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję państwu. Stwierdzam wyczerpanie obu punktów porządku dziennego dzisiejszej Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję pani i panu ministrowi, szanownym dyrekcjom i oczywiście posłom za udział. Zapraszam na posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na godzinę 17.00.